

JERZY KŁOCZOWSKI
ur. 1924; Bogdany Wielkie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, Okrągły Stół, „Solidarność”, Katolicki Uniwersytet Lubelski, KUL, Biuro Polityczne KC PZPR, Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Lubelskiego, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Węglarz, Mieczysław Brzozowski, Bolesław Pylak

Powstanie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Województwa Lubelskiego

Dzisiaj to my wiemy, że dopiero w styczniu [1989 roku] nastąpił przełom w samej partii. Wtedy [generał Wojciech] Jaruzelski i jego grupa wywarli na Biurze Politycznym bardzo zdecydowany [nacisk w kierunku rozmów z opozycją – red.]. Oczywiście łączy się z całą sytuacją międzynarodową, którą dzisiaj dopiero znamy. Wtedy tej wewnętrznej [sytuacji] za bardzo w szczegółach nie znałem. Walka w tym Biurze Politycznym [toczyła] się w ciągu stycznia.

Po powrocie z Warszawy ze spotkania w KO w grudniu [1988 roku] zdecydowałem się i w styczniu zaprosiłem dość dużą grupę osób na KUL. Było to pierwsze spotkanie, a na KUL-u, bo to było jedyne miejsce, gdzie względnie swobodnie można było się spotkać. W czasie spotkania, na którym było kilkanaście osób, przedstawiałem pogląd, że [rozmowy z władzą – red.] są pewną szansą na kompromis. Wtedy nie było wiadomo, jak to będzie, ale [wiadomo było], że w tej chwili ze strony rządowej jest pewna [skłonność do rozmów – red.]. Spotkanie w Lublinie odbyło się po to, żeby przygotować środowisko, na wypadek gdyby w najbliższym czasie byłibyśmy potrzebni do jakiejś akcji.

Nie potrafię wymienić [osób, które uczestniczyły w styczniowym lubelskim spotkaniu]. Dużo spośród nich później znalazło się w Komitecie. Było kilkadziesiąt osób z dwóch bardzo żywych środowisk uniwersyteckich oraz „Solidarności” (jeszcze tajnej). W poprzednich latach była bardzo dobra współpraca czynnie zaangażowanych [w „Solidarność”] grup z UMCS-u i KUL-u. To było pierwsze środowisko. Drugie środowisko związane było z ówczesnym przewodniczącym tajnej „Solidarności” [Stanisławem Węglarzem].

W obradach Okrągłego Stołu nie uczestniczyłem, ale poprzez uczestników

orientowałem się w przebiegu rozmów. W tym czasie w Lublinie przygotowywaliśmy się do tego, że sami będziemy zaangażowani. Po rozmowach w Warszawie miałem trochę orientacji, w jakim kierunku idą [obradę Okrągłego Stołu]. Panowało przekonanie, że do pewnego kompromisu dojdzie, wobec czego trzeba przygotować teren województwa, czyli trzeba poszukać ludzi, którzy w swoich ośrodkach później stworzą podkomitety. Rozmowy były raczej indywidualne. „Solidarność” angażowała swoich ludzi, zaś środowisko uniwersyteckie [swoich].

[Spotkanie, w czasie którego powołano nasz Komitet Obywatelski], odbyło się w kwietniu, w Seminarium. To było ustalone z księdzem [Mieczysławem] Brzozowskim i za zgodą biskupa [Bolesława Pylaka]. Ksiądz Brzozowski był jedną z naszych bardzo czynnych [osób – członków Komitetu].

Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Województwa Lubelskiego zostałem na pierwszym spotkaniu. Stanisław Węglarz [w tekście opisującym powstanie Komitetu, w księdze pamiątkowej mnie dedykowanej] napisał, że już od dawna byłem kandydatem. On tam pisze, że [wcześniej] rozmawiał ze wszystkimi, przygotowując ten wybór. Moja kandydatura była jak gdyby wcześniej zaakceptowana. Pamiętam, że nie było innych kandydatów. Od początku naszych prac było takie nastawienie, że najważniejszą rzeczą będzie bezpośrednia, bliska współpraca. W tej grupie osób my się już znaliśmy i wiedzieliśmy, że to kwestia bardzo bliskiej naszej współpracy jest koniecznością. Nie było żadnych podstaw do jakiegoś rozłamu czy do podziałów. Zgodnie uważaliśmy, że sprawa jest ważna i należy szybko, bezpośrednio przygotować cały obszar [ówczesnego województwa lubelskiego do wyborów z głosowaniem – rzecz jasna – na naszą listę].

Kiedy postanowiono, że w najbliższym czasie [będą wybory], to każdy z nas miał świadomość, że jest w tym dużo elementów ryzyka. My byliśmy zupełnie nieprzygotowani, żeby w ciągu paru tygodni przeprowadzić kampanię wyborczą. Specjalnie to zostało zrobione, bo partia była pewna, że ona w tej sytuacji wygra te wybory, bo ma za sobą wszystkie atuty. My musieliśmy zupełnie od początku zacząć organizować wszystko i trafić do ludzi z całego terenu.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Łukasz Kijek, Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"